

Lech Stachowiak

Recenzja książki „Rozmowy o Biblii” Anny Świderkówny oraz jej książek „Ewangelia według Św. Mateusza” (w nowym przekładzie) i „Bóg Trójjedyny w życiu człowieka”

Łódzkie Studia Teologiczne 4, 245-246

1995

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJA KSIĄŻKI *ROZMOWY O BIBLI* ANNY ŚWIDERKÓWNY
ORAZ JEJ KSIĄŻEK: *EWANGELIA WEDŁUG ŚW. MATEUSZA*
(W NOWYM PRZEKŁADZIE),
I BÓG TRÓJJEDYNY W ŻYCIU CZŁOWIEKA

Biblia należy do najpoczytniejszych ksiąg, także współcześnie. Toteż nader liczne są różnego rodzaju publikacje wyjaśniające lub uprzystępniające tę księgę bosko-ludzką. Nie jest to księga ani łatwa, ani bezpośrednio uchwytana, choć przemawiała i przemawia do tylu pokoleń. Powody tego są dość złożone: powstawała na przestrzeni kilku wieków i odzwierciedla wiele zmieniających się, często zamierzchłych już kultur, nie tracąc jednak nic z aktualności przesłania Bożego, w którym odnajdują się kolejne epoki aż do współczesnych. Stąd płyną kolejne próby ułatwienia możliwie pełnego zrozumienia tej księgi o niewyczerpanym bogactwie: kulturowym, historycznych i religijnym. Profesor A. Świderkówna przedstawiła jedną z takich prób, zupełnie jednak nową w ujęciu i przedstawieniu Biblii. Dała jej bezpretensjonalny tytuł *Rozmowy o Biblii*, mimo że daje w swej publikacji tak wiele. Nader umiejętnie wprowadza ona najpierw czytelnika w świat starożytnego Wschodu, a zwłaszcza ziemię wybranego ludu. Doskonałą podstawę do tego rodzaju syntezy stanowiły liczne, dobrze znane czytelnikowi pozycje. Ale autorka nie przemawia jedynie jako kulturoznawca ani jako historyk starożytnego Wschodu. Owszem, nie traci nigdy z oczu biegu historii, ale nie zapomina nigdy, że jest to dzieło nie tylko ludzkie, ale i boskie. Ponad i poza autorami ksiąg świętych ukazuje, rzadko mówiąc o tym bezpośrednio, działającego Boga. Nie są jej obce ani współczesne zdobycze bibliistyki, ani dokumenty Kościoła na temat Biblii. Nie obce są jej trudności, jakie nastręcza Biblia, nie obcy nawet świat mitologii, do której księga ta niekiedy nawiązuje. Daleka od wszelkich kontrowersji, zadziwia dobrą znajomością ważniejszych problemów biblijnych, które przekazuje w sposób czytelny dla polskiego odbiorcy. Znajdzie tam informacje początkujące w studiach nad Biblią, znajdzie cenne uzupełnienie zaawansowany już czytelnik, znajdzie pełną, dojrzałą syntezę Starego Testamentu każdy biblista. Jeżeli dotąd istniał podział na prace specyficznie biblijne, „fachowe”, niekiedy uważane słusznie za nieco „specjalistyczne”, oraz publikacje na użytek czysto duchowy, praktyczny, to *Rozmowy o Biblii* połączyły oba aspekty w sposób nader udany, by nie powiedzieć mistrzowski. Czyni to – szczególnie dla studentów i średnio zaawansowanych czytelników – pracę tę doskonałym, niezbędnym przewodnikiem po Biblii Starego Testamentu. Poruszone zostały tutaj wszystkie najważniejsze problemy tradycyjnych Wstępów do Starego Testamentu, a nawet pewne istotne zagadnienia teologiczne przedstawione językiem przystępnym i łatwo zrozumiałym dla każdego czytelnika. Całość uzupełniają dobrze dobrane ilustracje (częściowo kolorowe), zwykle osiągalne jedynie w wielkich atlasach biblijnych czy zbiorach obrazów, rzeźb itp. do Starego Testamentu. Tablice chronologiczne i mapy Palestyny są istotną pomocą w korzystaniu z tej bardzo potrzebnej książki. W sumie należy pogratulować autorce, tak bardzo zasłużonej w popularyzacji wiedzy o świecie Biblii, nowej, cennej pozycji o Biblii; trzeba też podziękować Wydawnictwu PWN za nową, znakomitą, tak potrzebną aktualnie książkę o Piśmie Świętym.

Autorka nie ograniczała się ostatnio do studiów nad Starym Testamentem. Nowe Przymierze nie znikło nigdy z pola jej zainteresowań, czego wyrazem jest choćby ostatni rozdział *Rozmów – Od Ewangelii do Ewangelii* (s. 326–354). Dalszym owocem studiów prof. A. Świderkówny nad Nowym Testamentem jest jej zupełnie nowy przekład Ewangelii według św. Mateusza (Kraków 1995). Łączy w nim głęboką znajomość filologiczną z dobrym zrozumieniem sensu popularnogreckiego języka koiné, w którym powstał Nowy Testament. Nie było to zadanie proste ani łatwe: dokładniej-

sze zasady swego przekładu przedstawia na s. 175–176. Pracę też należy powitać mimo istniejących już licznych polskich przekładów Nowego Testamentu z jęz. greckiego z wielkim uznaniem: zwłaszcza umiarkowanie, z jakim przekłada ona wiele trudnych lub idiomatycznych zwrotów, umiejętność zachowania proporcji między tradycyjnymi, przyjętymi już szeroko przekładami a własnym. Jako ciekawostkę należy podkreślić, że jest to bodaj pierwsze całościowe tłumaczenie Ewangelii pióra niewiasty, jednak bez uchwytnych wybujałości teologii feministycznej. Jedynie nieco mogą razić tradycyjne ryciny, którymi autorka posłużyła się zapewne z braku odpowiednich współczesnych wyobrażeń z okresu tej tematyki. Także ta dziedzina czeka jeszcze na aktualne wersje.

Ciekawy sprawdzian szerokości swoich zainteresowań przedstawiła autorka w trzeciej, mniejszej publikacji o *Bogu Trójjedynym w życiu człowieka* (Kraków 1994), wydane w benedyktyńskiej serii „Czytając Pismo Święte” pod nr 8. Jest to próba teologiczno-biblijna, która chce czytelnika wprowadzić w naukę o Bogu, poczynszy od Starego Testamentu, od Boga „który jest”, do Trójjedynego Boga w Nowym Testamencie. Refleksje tu zawarte są zapewne owocem pogłębionej pracy w Kołach Biblijnych. Tutaj dochodzi do głosu troska o dobro duchowe czytelnika, choć dobrze wyczuwalna jest kompetencja filologiczna i teologiczna (por. np. rozdz. *Jedność w miłości – kainonia*). Także ta pozycja jest godna polecenia, szczególnie studiującym teologię, zawiera bowiem szereg ciekawych przemyśleń i sformułowań.

ks. Lech Stachowiak

Neil Postman, *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*, tłum. Anna Tanalska-Dulęba, PIW, seria: *Biblioteka Myśli Współczesnej*, Warszawa 1995, ss. 248.

Państwowy Instytut Wydawniczy dzięki swojej zasłużonej serii: *Biblioteka Myśli Współczesnej*, obdarza nas raz po raz nowymi pozycjami książkowymi. Zwykle są to prace autorów zagranicznych, odznaczające się szczególnymi wartościami, sygnalizujące nowe kierunki myślenia bądź zawierające szczególnie ładunek intelektualnej prowokacji.

To samo można powiedzieć o wydanej niedawno w tej oficynie i serii książce Neila Postmana *Technopoly. The Surrender of Culture to Technology*, w przekładzie Anny Tanalskiej-Dulęby.

Neil Postman jest krytykiem i teoretykiem komunikacji społecznej. Aktualnie wykłada na Uniwersytecie w Nowym Jorku, jest autorem siedemnastu książek. Swoją książką nt. *Technopolu* wkracza w obszar filozofii kultury. Nie stroni w niej od odważnej refleksji krytycznej nt. stanu i potrzeb współczesnej edukacji i wychowania – nade wszystko w Stanach Zjednoczonych (USA), co – przy silnych tendencjach amerykanizacji kultury europejskiej – może być symptomatycznym ostrzeżeniem o charakterze bardziej ogólnym.

We wstępie na s. 8. czytamy: „W rzeczywistości większość ludzi żywi przekonania, iż technika jest ich lojalną przyjaciółką [...]. Ale rzecz jasna, przyjaciółka ta ma też swoje wady. [...] Wyrażając się nieco bardziej dramatycznie, można by wysunąć takie oto oskarżenie: niekontrolowany rozrost niszczy najbardziej żywotne źródła naszego człowieczeństwa. Tworzy kulturę bez fundamentów moralnych. Podkopuje pewne procesy umysłowe i relacje społeczne, które nadają wartość ludzkiemu życiu. Technika jest jednocześnie naszą przyjaciółką i wrogiem”. Autor wyraźnie określa cel swojej pracy, mówiąc: „Ta książka ma wyjaśnić, kiedy, jak i dlaczego technika stała się wrogiem szczególnie niebezpiecznym”.

Dla wielu fanów postępu technicznego, którzy są gotowi deifikować nowoczesne technologie bez względu na cenę, jaką człowiek bardziej lub mniej świadomie płaci za jednostronne wdrażanie programu przeobrażenia rzeczywistości wedle nowego ideału poznania i hasła odfatalizowania ludzkiego losu, który naznaczył poczynania człowieka od XVI wieku, krytyka, z jaką zdecydował